



Pola Lipińska w *Borysie Godunowie*

## Pola Lipińska

Początkowo studiowała w Lublinie grę na fortepianie pod kierunkiem prof. Janiny Łosakiewiczowej i planowała być pianistką. Jednocześnie uczyła się gry na akordeonie. Przygodę ze śpiewem rozpoczęła od liceum w tercecie Sióstr Viola, co traktowała jako uzupełnienie muzycznej edukacji. Jednak kiedy kontuzja dłoni uniemożliwiła jej realizację pianistycznych planów zdecydowała się rozpocząć naukę śpiewu. Studiowała w PWSM w Warszawie pod kierunkiem prof. Grzegorza Orłowa, którego nazywano „rzeźbiarzem pięknych głosów”.

Zadebiutowała rolą Inez w *Trubadurze* Verdiego na scenie Opery Warszawskiej rezydującej wówczas w sali Romy. W 1962 roku za sprawą Bohdana Wodiczki otrzymała engagement do Opery Warszawskiej, była wówczas studentką III roku. Wodiczko chętnie angażował młodych śpiewaków, dając im na początek, na oswojenie się ze sceną, małe role, Inez była jedną



Pola Lipińska w *Eugeniuszu Onieginie*



Pola Lipińska jako Eboli

z nich. Pierwszą jej wielką partią była Amneris w *Aidzie* Verdiego, zaśpiewana 7 września 1962 roku. Po tym przedstawieniu Jerzy Waldorff napisał „Osobiście zachwycała mnie, nie znana mi dotychczas, Pola Lipińska – alt duży, soczysty, nośny, aktorka żywa i naturalna.” Ta recenzja okazała się znakomitym początkiem jednej z najbogatszych karier w dziejach Opery Warszawskiej. Młoda artystka w iście ekspresowym tempie buduje swój repertuar sceniczny oraz koncertowy i oratoryjno-kantatowy. Jadwiga w *Strasznym dworze*, Eboli w *Don Carlosie*, Olga w *Eugeniuszu Onieginie*, Carmen w operze Bizeta, Rozyna w *Cyruliku sewilskim*, Sekretarka w *Konsulu* Menottiego, Maryna w *Borysie Godunowie* Musorgskiego oraz Santuzza w *Rycerskości wieśniaczej* Mascagniego, w której śpiewała też partię Loli. Była też pierwszą polską Judytą w *Judith* Artura Honeggera. Wymienione partie to tylko niewielki procent liczącego ponad 40 pozycji repertuaru. Równie bogato prezentuje się repertuar oratoryjny i pieśniarki. Tutaj rozpiętość jest jeszcze większa i sięga od Bacha, Vivaldiego, Mozarta, Beethovena przez dzieła Mahlera, Liszta, Rossiniego, Verdiego i Szymanowskiego do muzyki współczesnej Strawińskiego, Pendereckiego, Bargielskiego. Jako śpiewaczka koncertowa współpracowała z większością polskich filharmonii. 3 lutego 1963 roku wzięła udział w pierwszym przedstawieniu *Aptekarza* Haydna przygotowanym przez Scenę Kameralną Filharmonii Narodowej, która z czasem stała się Warszawską Opera Kameralną.

W 1964 roku otrzymała, po przesłuchaniu, stypendium Akademii Muzycznej w Los Angeles,



Pola Lipińska jako Amneris



Pola Lipińska jako Rozyna

gdzie przez rok pracowała pod kierunkiem Jana Poppera. W tym czasie przygotowała w języku oryginału, partię Rozyny, Amneris, Eboli i Carmen. Jednym z ważnych wydarzeń w tym czasie był koncert w San Francisco, którego program zbudowany był z pieśni słowiańskich i francuskich. Z otrzymanych po tym koncercie propozycji występów w Waszyngtonie i Dallas jednak nie skorzystała, wróciła do Teatru Wielkiego w Warszawie.

„Któż, kto choć raz słyszał śpiewaczkę jako Rozynę w *Cyruliku sewilskim*, może zapomnieć ten wieczór? (...) Lipińską trzeba zobaczyć i usłyszeć – wtedy zrozumie się, na czym polega artyzm w teatrze operowym – pisał w artykule *Artyzm sercem tworzony w Życiu Warszawy* Wojciech Zaborowski. W 1971 roku Józef Kański w *Trybunie*, narzekając już wtedy na debiutującego Antoniego Wita (orkiestra grała ładnie i czysto, choć czasem zbyt głośno w stosunku do głosów solistów-śpiewaków na scenie), pisał o Poli Lipińskiej, że rola Rozyny jest najświetniejszym osiągnięciem tej utalentowanej śpiewaczki, będącej w latach 60, 70 i pierwszej połowie lat osiemdziesiątych jedną z gwiazd Opery Warszawskiej, przemianowanej później na Teatr Wielki. Przedstawienia z jej udziałem zawsze ściągały do teatru rzesze wielbicieli artystki. Ceniono pięknie brzmienie jej ciemnego głosu o dużej mocy i dramatycznym zabarwieniu, którym gdy tego wymagała prezentowana partia nabierał ruchliwości i elastyczności. Szczególny podziw budziła zawsze „wspaniała interpretacja i cudowne, aksamitne doły (z brzmieniem rejestru piersiowego śpiewaczki mało czy może się równać)”

Uzupełniając listę dokonań śpiewaczki warto jeszcze wspomnieć o pamiętnej kreacji Jasia





Pola Lipińska w *Konsulu*

w *Jasiu i Małgosi* Humperdincka (Małgosią była Urszula Trawińska-Moroz) oraz Sekretarki w polskiej prapremierze opery *Konsul* Menottiego, gdzie występowała obok Krystyny Szczepańskiej i Krystyny Jamroz. W operze telewizyjnej Marty Ptaszyńskiej *Oskar z Alwy* wykonywała rolę tytułową. Podziwiano też jej kreację Brangeny w koncertowym wykonaniu *Tristana i Izoldy* Wagnera w Filharmonii Narodowej na początku lat 80. W 1987 roku, będąc jeszcze w pełni formy wokalne, podejmuje decyzję o zakończeniu kariery artystycznej i odejściu z zespołu Teatru Wielkiego. Nadal jednak współpracuje z Koncertową Orkiestrą Wojskową prowadzoną przez prof. Arnolda Reznera. Bywa zapraszana na festiwale w Krynicy, Sanoki i Wrocławia (Wrocław Cantans). Na początku lat dziewięćdziesiątych śpiewa koncert arii starowłoskich i barokowych w Łazienkach, co przynosi jej kolejny sukces. W latach 1991-94 uczyła śpiewu w Szkole Muzycznej im. Józefa Elsnera w Warszawie.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl